N^er 90. ROK 1838. PIĄTEK 20 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Anzelma Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Drogomił.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	26" 11."' 394	† 0°, 8	1." 86	Pn. zachodni słaby	Pochmurno	Snieg — Deszcz
19 2	10, 838	† 2 8	2, 42	PPn. zachodn mocny	,,	Deszcz
10	10, 371	† 1. 9	2. 29	Zachodni mocny	,,	

Cześć Urzedowa.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 2 maja 1838 r. o godzinie 11 z rana w miasteczku Trzebini w gmini okręgowéj Młoszowa w domu pod L. 45 w drodze exekucyi sądowéj, odbędzie się licytacya publiczna na 3-letnie wydzierżawienie dochodów rzeczonego domu. Chęć licytowania mający, zaopatrzeni w *vadium* złp. 24 na czas i miejsce oznaczone przybyć zechcą; warunki wydzierżawienia przy licytacyi ogłoszone zostaną.

W Chrzanowie dnia 11 kwietnia 1838 r.

Andrzéj *Borelowski*, Kom. Sąd.

Cześć Polityczna.

— *Petersburg* 22 *Marca* (3 *Kwietnia*). —

O teraźniejszym koncercie Lipińskiego w Petersburgu z niezmiernemi pochwałami donosi *Pszczoła północna*; umieszczamy zakończenie tego opisu: »Jednomyślnie uznają Lipińskiego za nieporównanego, prawdziwie skończonego wirtuoza. Teraz pojmujemy sąd o Lipińskim znakomitego Finke, który powiedział, że wszystkich lepszych muzyków Europy słyszał, ale nie słyszał lepszego. Tylko Zontag, Kataloni i Taglioni, doznały u nas takiego, jak Lipiński przyjęcia. Nie wiemy czyli ma przeciwników, i czy wielu było takich na koncercie, których gra jego nie wzruszyła. Są ludzie, którzy nie lubią słońca, którzy są obojętni na przyjemność i piękność kobiety, wdzięki natury, którzy nie lubią poezyi, nie mogą zajrzeć w książkę, i pogardzają wszystkiem, co tylko nie ma wagi, miary i wartości. Co nam do takich ludzi! Dla nich potrzeba nie koncertu, lecz apteki, oni chorują, a może jeszcze i gorzej! Nie dla nich pisał Getbe, nie dla nich gra Lipiński......«

— *Lwów 7 Kwietnia.* —

Magistrat tutejszego miasta, przesłał tysiąc złlr. monetą konwencyjną, z miejskiego majątku na wsparcie mieszkańców miasta Pesztu i Budy.

Trudniący się zawodem nauczycielskim pan Władysław Iżycki, wynalazł *nową metodę emblematyczną*, za pomocą któréj dziecko łatwo każdéj grammatyki nauczyć się może, czyli raczéj pojąc co jest grammatyka. Jestto właściwie obraz zmysłowy, pomagający pamięci przez wrażenia materyalne jakie wywierają na wyobraźnię dziecięcia, linie, figury i kolory. Główniejszą zaletą téj metody jest to, że dziecko mając przed oczyma obraz malowany, na który się zapatruje, ma wyobrażenie całéj budowy grammatyki, to jest wszystkich części mowy i gatunków na które się dzielą, odmian głównych, a do tego widzi w swéj wyobraźni, które części mowy przez jakie odmiany przechodzą (*).

Nasz artysta sztuki malarskiéj Aloizy Reichan, wraca z Paryża przez Drezno. Jak już donosiliśmy, kształcił się w pracowni sławnego Vernetta i miał tę zasługę, że dwa jego obrazy przyjęto na ostatnią wystawę sztuk pięknych w Paryżu.

Dowiadujemy się z Pragi, że Justyn Michl, znany z dzieła: »*O literaturze czeskiego narzecza*,« wygotował do druku w języku niemieckim: »*Zasady mowy sławiańskiéj, według jéj czterech głównych narzeczy: czeskiego, polskiego, iliryjskiego i ruskiego.*

— Z Wiédnia 2 Kwietnia. —

Oprócz miasta Pesztu, ucierpiało także przez wylew wody miasto Gran, w którem z 853 istnących domów, zewaliło się 616, a 89 mocno jest uszkodzonych. Wioski Majorlinz i Aporka, znikły do szczętu z posady swojéj.

Donoszą nam od granicy tureckiej pod d. 24 marca co następuje: »Rząd angielski mianował wicekonsulów i ajentów konsularnych do kilku nieco znakomitszych miast Bulgaryi, Rumelii, Macedonii, Albanii i Bośnii, co sprawiło wszędzie wielkie wrażenie, albowiem tyle kosztowny środek, nieprzedstawia we względzie handlowym żadnych powodów odpowiednich, raczéj przeto politycznéj jakieś konieczności domyślać się każe.»

— Paryż 2 Kwietnia. —

Mianowanie xięcia Fezensac posłem w Madrycie, które spowodowało tyle krytyki po dziennikach, z przyczyny małego znaczenia jego w świecie politycznym, zasługuje przecież śród dzisiejszych okoliczności na niejaką uwagę. Ponieważ mianowanie to opiera się wyłącznie na pokrewieństwie xięcia Fezensac z p. Molé, jest więc w takowém widoczna skazówka, że wpływ tego ostatniego jest teraz większy u dworu, jak pana Montalivet, który dotąd ciągłemi zaszczycał się łaskami.

— Z Pau 23 Marca. —

Stało się jak można było powiedzieć, że spór dynastyczny w Hiszpanii, znowu od szczęścia towarzyszącego orężowi zależyć będzie. Don Carlos ogłosił w swéj gazecie urzędowéj, *(Bulletino di Navarra)*, że nieodbiera żadnego wsparcia ani od ajentów politycznych, ani w zagranicznych posiłkach pieniężnych. Z drugiej strony, nielepiéj się wiedzie hrabiemu Ofalia w jego dyplomatycznych widokach. Sam wstęp do tego jest tak rozwlekle utkany, że obiedwie strony, którym brak środków nie pozwala długo w nieczynności zostawać, będą musiały walczyć z sobą, zanim ich dyplomatyczne machiny przez dalekie drogi uboczne w Portugalii i Francyi staną w zakresie wspólnéj działalności.

— Madryt 27 Marca. —

Królowa rejentka wydała pozwolenie infantowi Don Francisco de Paula, wyjechania za granicę. Infant zamierzał odbyć podróż po kraju, a mianowicie do Koruny lub Kadyxu, naco nieprzyzwolono.

Pardinas wyjechał dnia wczorajszego z Madrytu dla objęcia dowództwa w prowincyi

---

(*) Dziełko to w językach francuzkim i polskim wyjdzie wkrótce tu w Krakowie na widok publiczny. P. R.

Mancha po jenerale Flinter, który się podał o uwolnienie.

— Z Saragossy 29 *Marca.* —

Dziś miała tu miejsce wymiana jeńców zabranych Cabrerze, za gwardzistów narodowych, którzy d. 5 b. m. dostali się do niewoli. Wymieniono 280 ludzi głowa na głowę; między wydanemi karlistami, był Asnar, śmiały przywódca gieralasów.

W tych dniach nadesłano tu 15,000 piastrów dla legii francuzkiéj.

— Z Alexandryi 28 *Lutego.* —

Powstanie Druzów staje się codzień groźniejszym. Dnia 17 zaraz po przybyciu egipskiego ministra wojny, Achmeta-paszy, który wyjechał z Kairu d. 4 b. m., przyszło na równinach Damaszku do zaciętej bitwy, w któréj Achmet mocno raniony został. Klęska zadana Egipcyanom, była zupełna; poległo trzech paszów, Jacób-béj i 500 ludzi; wszystkie tabory, działa, znaczną część broni i amunicyi musiano zostawić zwycięzcom. Do druzów przyłączyli się Beduini w znacznéj liczbie, którzy niemało przyczynili się do zwycięztwa.

Rozmaite Wiadomości.

Dzierżawa tabaki liczy się we Fraancyi od 1674 roku. Pierwszym dzierżawcą był Jean Breton, płacił przez dwa lata po 500,000 fr., a przez cztery następne lata po 700,000 fr. W r. 1720 wypuszczono dzierżawę dochodu tabaczego kompanii indyjskiéj za 1,500,000 fr. W r. 1772 dzierżawa ta przyniosła rządowi 27,000,000 fr., odtąd ciągle wzrastała tak, ża w budżecie na rok 1837, dzierżawa tabaki zamieszczoną jest na 72,008,000 fr.

W Warsztatach pana Jana Cockerill w serajg ukończono dwa ogromna kotły; ważą one razem 100,000 funtów. Nigdy jeszcze tak wielkiego ciężaru rulażem nie transportowano. Zbudowano w tém celu oddzielne wozy, do każdego zaprzężono 20 najmocniejszych koni i tak dopiéro przeniesiono je do Antwerpii, zkąd morzem odpłyną do Hawru. Kotły te przeznaczone są dla statku parowego, do żeglugi pomiędzy Hawrem a Libonął.

W Paryżu zawiązało się nowe towarzystwo, w celu wybudowania kolei żelaznéj od Paryża do granicy belgickiéj, przez Amiens, Arras, Dowai i Lille. Towarzystwo to zażądać będzie od rządu wyłącznego przywileju; kapitał zakładowy postanowiono na 70 millionów; składać go będzie 7000 akcyj tysiąc frankowych.

Pan Jerzy Levenberg, fabrykant papieru w Bernie, wynalazł machinę do kopiowania, która wszystkie dotąd używane taniością i dokładnością przechodzi. Maszynki paryzkie kosztowały dotąd po 140 fr. i są bardzo ciężkie; maszynki pana Levenberg, kosztować będą po fr. 10 i mogą nosić się w kieszeni. Zdaje się, iż wynalazek ten dla wszystkich biór, nader stanie się dogodnym.

Pan Kleniger, wynalazł nowy telegraf w Austryi; jestto telegraf akustyczny. Składa się on z tuby, nakształt tuby głosowéj, długiéj stóp 7 i 5 cali. Tuba ta udzieliła głos na 2000 sążni odeległości w $11\frac{1}{10}$ sekundach. Próby robione w Wiedniu, doskonale się udały.

Do arsenału w Antwerpii, przywieziono działo ulane w Londynie, nabijające się z tyłu (par la culasse). Działo to wytrzymało wszystkie próby, artylerzyści wiele na przyjęciu takich dział zyskają.

— Londyn. —

Miasto Londyn jest największe i najbogatsze w świecie. Zajmuje ono 32 mil kwadratowych przestrzeni, okrytéj domami o 3 4 a nawet 5 piętrach. W roku 1831 liczyło 1,471,941 mieszkańców. W roku 1834 wpłynęło do portu londyńskiego 3786 okrętów angielskich a 1282 zagranicznych. Samo mie-

sto Londyn posiadało w r. 1832, okrętów kupieckich 2669, do których użytych jest 32,786 majtków. Doki londyńskie zajmumują przestrzeni 20 morgów; doki kompanii indyjskiej 41 morgów; doki ś. Katyrzyny 24 morgi. Na Tamizie jest zawsze czynnych 5000 statków większych i 3000 mniejszych, które są jedynem utrzymaniem 12,000 przewoźników. Liczba domów wynosi 120,000 opłacają one rządowi podatek 5,000,000 f. szt. (200 millionów złp.) chociaż zaledwie ⅓ podatkowi temu ulega. Samo komorne czyni rocznie 7 do 8 milionów f. s.(280 do 320 mill.) Szyków z piwem i winem jest przeszło 10,000. Obrachowano, iż potrzeba całego roku ażeby zwiedzić wszystkie ulice, place, aleje, gmachy publiczne i ciekawości Londynu; samych ulic bowiem jest tu 10,000,

Pan Ehrenhald z Kopenhagi, wynalazł sposób robienia papiéru z ziela morskiego, piękniejszego i bielszego od wszelkich papiérów dotąd znanych.

ROZMAITOSCI.

W mieście handlowem spadł chłopiec okrętowy z masztu na most i złamał sobie nogę. Jeden z majtków związał tę nogę postronkiem, i w tejże chwili chłopiec równie iak poprzednio mógł używać nogi. List zawierający o tem doniesienie został oddany akademii chirurgów, którzy niemogli dosyć wydziwić się talentowi majtka, że to zdziałał w jednéj chwili czegoby może nie dokonała kilkomiesięczna kuracya. Natychmiast jeden z chirurgów spisał cały traktat wyjaśniający przyczyny uleczające a dzieło już miało być oddane do druku, gdy w drugim liście nadszedł dopisek: »Zdaje mi się, żem w poprzednim liście zapomniał o małej okoliczności; to jest: że złamana noga była drewnianą.«

Zapytano obłąkanego dla czego dostał się do domu warjatów? »Jedynie przez małą sprzeczkę« a to jakąż »świat powiada że ja warjat, a ja powiadam, że świat warjat. Większość głosów była przeciwko mnie.«

Inkwizycya perska.

W Persyi używają kotów do zmuszenia złoczyńcy wyznania zbrodni. Schwytanego kota przywięzują do grzbietu oskarżonego i potężnie zwierzę biją. Bardzo naturalnie, pazury kota odpłacają się grzebietowi złoczyńcy za własne swoje plagi. Teraz pytają się oskarżonego, czy przyznaje się do winy? Jeśli się zapiera, znowu kotka otrzymuje porcyę kijów, i tak dalece się kontynuje, póki winowajca nie przyznaje tego czego żądają. Nikt prawie nie może wytrzymać takiéj tortury, często nawet zdarza się, iż niewinny przyjmuje na siebie karę, byle się pozbyć pazurów kota.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 do dnia 20 Kwietnia.

Somija, Humnicki ob., z Polski; — Dembowski Antoni ob., Borowski ob., Zelińska hr. ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Luzandy Józef do Galicyi.